

## TRZY PYTANIA

**Ujednolicenie oznaczeń o wartości odżywczej produktów zwiększy ich skuteczność**

JOANNA OLSZAK

doradca ds. prawa żywnościowego  
w IGI Food Consulting

**Na łamach DGP informowaliśmy niedawno, że Komisja Europejska rozważa przyjęcie zharmonizowanego systemu informowania o wartości odżywczej produktów spożywczych na przodzie opakowań. Jaka jest szansa na wdrożenie wspólnego oznaczenia?**

Pomysł Komisji Europejskiej dotyczący znakowania żywności wartością odżywczą na froncie opakowań nie jest nowy. Taka propozycja pojawiła się już ponad dekadę temu, gdy Komisja przedstawiła projekt stosowanego obecnie rozporządzenia regulującego przekazywanie konsumentom informacji na temat żywności. Teraz, w czasach pogłębiającego się kryzysu zdrowotnego, ten pomysł powraca jako jedno z narzędzi w walce m.in. z otyłością i jej skutkami. Zapowiedź przyjęcia jednolitego oznaczenia jest faktem, jednak na finalną decyzję będą mieć wpływ wyniki konsultacji i badań realizowanych przez instytucje badawcze UE. Poznamy je zapewne na wiosnę 2022 r. Wtedy okaże się, czy – pomimo kontrowersji i sprzeciwów – jest szansa na uzgodnienie wspólnego dla wszystkich rozwiązania.

**Jednym z popularniejszych systemów znakowania produktów jest system o nazwie Nutri-Score.**

**Dlaczego przedsiębiorcy i sieci handlowe chętnie po niego sięgają i promują go wśród konsumentów?**

Twórcy systemu Nutri-Score podkreślają, że został on opracowany przy udziale specjalistów z zakresu dietetyki i na podstawie wyników badań naukowych. Może on być zatem postrzegany jako rzetelne narzędzie przydatne do porównywania ogólnej wartości żywieniowej produktów, szczególnie w ramach tej samej grupy asortymentowej. Także zastosowanie kolorystyki, kojarzącej się z sygnalizacją świetlną, może decydować o skuteczności systemu w jego wpływie na decyzje podejmowane przez konsumentów w sklepach. Jednocześnie jest on dedykowany żywności średnio i wysokoprzetworzonej, często produkowanej przez koncerny spożywcze, i ma mobilizować do udoskonalania jej składu. Promowanie systemu przez dużych producentów czy też sieci handlowe przyczynia się do zwiększenia zainteresowania nim także przez mniejsze podmioty i tym samym dalszego rozprzestrzeniania się go na półkach sklepowych.

Jednocześnie do wskazanych wyżej kwestii można podać wiele zastrzeżeń podnoszonych przez przeciwników Nutri-Score. Mają oni wątpliwości m.in. co do faktycznego dopasowania algorytmu (przyjętego do wyliczania wskaźnika Nutri-Score) do aktualnych zaleceń żywieniowych. Ponadto zauważają możliwy negatywny wpływ na decyzje zakupowe konsumentów, np. wybieranie żywności wysokoprzetworzonej

z dobrym oznaczeniem Nutri-Score kosztem wartościowych produktów mających swoje miejsce w zbilansowanej diecie – jak tłuszcze, soki owocowe czy sery – których wskaźnik Nutri-Score bywa gorszy.

**Co się stanie, jeśli UE postanowi w IV kwartale 2022 r. przyjąć wspólne oznaczenie wartości odżywczej produktów spożywczych? Czy inne systemy będą musiały zniknąć?**

Przyszłość stosowanych obecnie systemów dotyczących wskazywania wartości odżywczej na froncie opakowań zależeć będzie od rodzaju rozwiązań, które zaproponuje Komisja. Dość dużo mówi się o potrzebie ujednolicenia takich oznaczeń, co powinno wpłynąć na zwiększenie ich skuteczności. Wybrany przez Komisję system może być dobrowolny lub obowiązkowy. Jeśli dobrowolny, to możliwe wydaje się jego współistnienie z innymi systemami. A jeżeli obowiązkowy, wtedy teoretycznie może dojść do eliminacji z rynku pozostałych oznaczeń. Nie byłoby to zapewne po myśli niektórych krajów, np. skandynawskich, które od lat z powodzeniem stosują własny znak (Keyhole). Także inne oznaczenia mogłyby potencjalnie zostać odsunięte na bok. Nawet jeśli tak się stanie, będzie to proces rozciągnięty w czasie. Dla tego rodzaju zmian z zakresu znakowania z założenia przewiduje się bowiem zwykle kilkuletni okres przejściowy.



Rozmawiał Jakub Styczyński